

Młodopolskie inspiracje

1. Uzupełnij tabelę dotyczącą literatury okresu Młodej Polski.

Imię i nazwisko autora	Tytuł utworu	Rodzaj literacki	Cytat	Inspiracja młodopolska (filozofia, kierunek artystyczny, postawa)
	<i>Kowal</i>		<i>Bo z tych kruszców dla siebie serce wykuć muszę, Serce hartowne, mężne, serce dumne, silne.</i>	
Stefan Żeromski			<i>– Widzisz... Ja jestem z motlochu, z ostatniej hołoty. Ty nie możesz mieć wyobrażenia, jaki jest motloch. Nie możesz nawet objąć tego dalekim przeczuciem, co leży w jego sercu. Jesteś z innej kasty... Kto sam z tego pochodzi, kto przeżył wszystko, wie wszystko... Tu ludzie w trzydziestym roku życia umierają, bo są już starcami. Dzieci ich – to idioci.</i>	
		dramat	<i>Miałeś, chamie, złoty róg, miałeś, chamie, czapkę z piór: czapkę wichher niesie, róg huką po lesie, ostał ci sie ino sznur, ostał ci sie ino sznur.</i>	
	<i>Melodia mgieł nocnych</i>	liryka	<i>Okręcajmy się wstęgą naokoło księżycy, co nam ciała przeźrocze tęczą blasków nasyca i wchłaniajmy potoków szmer, co toną w jeziorze, i limb szumy powiewne i w smrekowym szept borze</i>	
Joseph Conrad		epika	<i>Potem zacząłem uważnie studiować każdy słup i zrozumiałem, że to nie były ornamentacje. Natknięte na końce słupów głowy miały coś symbolizować, a nie zdobić. Robiły duże wrażenie i zastanawiały. Zdumiewały i wprawiały w zakłopotanie. W równej mierze mogłyby się stać pokarmem dla umysłu, jak i dla... sępów, gdyby te zaczęły krążyć po niebie.</i>	

	<i>Chłopi</i>	epika	<i>Słońce było już chyła tyła nad chałupami i świeciło coraz ciepłej, bo z oszroniałych strzech podnosiły się opary i woda skapywała, tylko w cieniach – pod płotami w sadach, po rowach, leżał jeszcze siwy mróz; po stawie wlekły się ostatnie zrzędle mgły i woda poczyniała spod bielm wrzeć brzaskami i odbłyskiwać słońce.</i>	
		liryka	<i>A On, potężne Łono, przepotężnych łon, Jasność jasności, Zmrok zmroków, Łaska łask i gniewów Gniew, stanął nad skonem Żywota i rękę położywszy na głowie Boleści, na niezmierzonej, cierniem opasanej Głowie, wypełniającej wszechświatów przestwory, rozpoczął Sąd. Biją pioruny, a nad pioruny idzie Jego zew!</i>	
Kazimierz Przerwa-Tetmajer		liryka	<i>Cóż więc jest? Co zostało nam, co wszystko wiemy, dla których żadna z dawnych wiar już nie wystarcza? Jakaż jest przeciw włóchni zlego twoja tarcza człowiecze z końca wieku?... Głowę zwiesił niemy.</i>	
		liryka	<i>Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgle mokną I światła szarego blask sączy się senny... O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...</i>	
Kazimierz Przerwa-Tetmajer		liryka	<i>Lubię to – i tę chwilę lubię, gdy koło mnie wyczerpana, zmęczona leży nieprzytomnie, a myśl moja już od niej wybiega skrzydlata w nieskończone przestrzenie nieziemskiego świata.</i>	
	<i>Księga ubogich</i>	liryka	<i>Dzielili mnie od was ludzie, Wrzaskliwy rozgwar miasta I owa śmieszna cierpliwość, Co z wyrzeczenia wyrasta.</i>	

